

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

7  
Program

## TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI” S-to Jerska 6.

Dziś, we środę, 6-go sierpnia 1919 r.

W piątą rocznicę wyruszenia do boju strzelców pod wodzą Piłsudskiego  
2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

Program działu koncertowego:

Arja z op. «Hrabina» Moniuszko	Wojnowska
Arja z op. «Straszny dwór» Moniuszko	Świeży-Władysławski
Pieśń pierwszej brygady	Szczuka
«Itaj Naczelniku!»	Sulima-Sulkowska
Polskie drogi	Srebrzycki
Współczesna markietanka	Arte
Młody ulan	Kosińska
Mazurek nłański	Ciesielski i Lewandowska

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

## POLSKI TEATR LUDOWY. GMACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, we środę, d. 6 sierpnia 1919 r.  
czyli

w piątą rocznicę  
wyruszenia z Krakowa do boju  
strzelców  
pod komendą

PIŁSUDSKIEGO

Dwa przedstawienia galowe.

# „LEGJONISCI”

Sztuka w 3-ach aktach ze śpiewami Jadwigi Marciniowskiej.

Początek I-go o godz. 7-ej, II-go o godz. 9-ej wiecz.

Ceny [biletów] od 30 kop.

## Kupujcie Losy

### Loterji na Inwalidów Wojennych.

Wygranych 4 miliony, 462 tys marek. Główna wygrana 350 tysięcy mk.

Clagnienie kl. II-ej: 7-go i 9-go sierpnia. Losy są do nabycia: w składzie Żyrdowskim, w księgarni J. Zawadzkiego oraz u p. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy). Tamże sprzedają się losy na loteryję klasyczną Rady Głównej Opiekuńczej.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 3 sierpnia.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Nieprzyjaciel umocniwszy się świeżymi, ze wschodnich frontów ściągniętymi, oddziałami lotyszów i marynarzy, ponowił w nocy z dnia 2 na 3-go i 3-go b. m. ataki na całym froncie między puszcza Nalibocką a Wilejką.

Szczególne ciężkie walki toczą się na linii Słobódka - Wolna - Raków na północ od rzeki Wiaczy, nad rzeką Udranką i Rybczanką.

Na innych odcinkach wzmożona czynność artylerji i mniejsze akcje bojowe.

#### FRONT POLESKI:

Nieprzyjaciel przy współudziale flotyli rzecznej zaatakował nasze oddziały w rejonie Dawidgródka. Po zaciętej osiemnastogodzinnej walce atak odparto. Straty nieprzyjacielskie wynoszą przeszło 250 zabitych, między nimi wielu chińczyków. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy łódź motorową.

#### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

dn. 4-go sierpnia.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI:

Atak nieprzyjacielski prowadzony z rejonu Choteńcyc został przez nas zwycięsko odparty, wzięte przytem 100 jeńców i zdobyto jeden karabin maszynowy. Na wschód od jeziora Mładziola i na północ od Kurzeńca, sygnalizujemy przez lokalne ataki na terenie, biorąc 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Dn. 3 b. m. nieprzyjaciel zaatakował przeważającymi siłami odcinek Raków. Zacięta walka w toku. Na odcinku Baranowicz działalność

bojowa oddziałów wywiadowczych i artylerji. Nad Prypecią w rejonie Dawid-Gródka odparliśmy silne ataki bolszewickie, prowadzone przy użyciu statków opancerzonych.

#### FRONT WOŁYŃSKI.

Ożywiła działalność bojowa w rejonie Sara i Bereżwicy.

#### FRONT GALICYJSKI.

Bez zmian.

W z. szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 3 b. m. (P. A. T.)—  
Komunikat głównego dowództwa:

#### FRONT POŁNOCNY:

Pod Turym odparte patrole niemieckie. Na Radwonkę w nocy silny ogień z kulomiotów. Wrzeszczynę ostrzeliwał nieprzyjaciel artylerją i z kulomiotów. Zresztą prócz pojedynczych strzałów spokój.

#### FRONT ZACHODNI:

Na prawym skrzydle słaba działalność piechoty. Na pozycje nasze pomiędzy Zębówkiem i Krzykówkiem ogień minowy.

Na odcinku leszczyńskim odparto patrole niemieckie pod Wielkim Krzykiem, Trzebiną i Waszkowem.

Pod Murkowem i w okolicy Ponieca ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze posterunki z kulomiotów. Zresztą sytuacja bez zmian.

Szef sztabu Wroczyński, jeneral podporucznik.

**Kupujmy  
Polską Pożyczkę  
Państwową.**

### Rozkaz wodza Naczelnego.

Polska agencja telegraficzna komunikuje:

Wódz naczelny wydał d. 2-go sierpnia rb. rozkaz następujący:

Żołnierze!

!Po upadku Polski każde pokolenie srywało się do walki o utracony byt niepodległy, każde pokolenie stało na pole bitwy żołnierza, jako przedstawiciela siły ojczyzny, aby krwią serdeczną wplisywał w księgę dziejów: «Jeszcze nie zginęła».

Ulegli pod przemocą, szli jak wierni żołnierze na śmierć, saludowali mroźny Sybir lub ginęli w tułaczce po szerokim świecie.

Po ostatniej klęsce 63 roku zaległa nad Polską noc czarna niewoli, noc beznadziejna. Zdawało się, że już nowe pokolenia nie odważą się stanąć do walki, że zaborcy zatryumfowali na zawsze. Imię Polski zostało wymazane z pamięci świata, a naród siedł na poniewierkę, jak każdy niewolnik.

I stanęło przed Polską w dzień wybuchu wojny światowej wielkie zagadanie. Brat musiał iść na brata, syn miał strzelać do ojca, gdy wojna pomiędzy zaborcami stała setki tysięcy Polaków, aby walczyli przeciw sobie nie za własne istnienie, lecz dla dobra swych państw i zaborców.

W tym ciężkim momencie, w najswobodniejszej części Polski, w Krakowie, stanęła do boju garść młodzieży, robotników i chłopów, aby w rozpacznej chwili próbować walczyć nie pod obcym, lecz pod własnym polskim sztandarem, aby umierać na polu bitwy nie jako żołnierz z pod obcego znaku, lecz jako żołnierz polski.

Było to w dniu 6-go sierpnia, gdy sformowana w ten sposób drużyna

pod moją komendą stanęła pod broń jako pierwsza kompanja kadrowa przyszłych wojsk polskich.

Były to nowe narodziny żołnierza polskiego.

W ciężkich przejściach, podczas cierniowej drogi, na polach bitw, w więzieniach i obozach jeńców obchodzono tę rocznicę jako święto żołnierskie. Dziś, gdy po raz pierwszy w wolnej i zjednoczonej ojczyźnie nadchodzi dzień 6 sierpnia, śię wam wszystkim, jako najstarszy żołnierz obecnego pokolenia i wódz naczelny wojsk polskich, swe pozdrowienie.

Czy w samotnym patrolu, czy w okopie strzeleckim, czy przy ćwiczeniach w garnizonie, dnia tego wspomnijcie wszystkich tych naszych poprzedników, co zginęli na polach bitew lub na poniewierce wygnani i tułaczek światowych. A zarazem niech pierś wasza wzburze dumą, żeście już nie niewolniki obcych, lecz swobodni obywatele wolnej ojczyzny, wezwani do obrony jej życia przed wszelkimi zakusami jakichkolwiek wrogów.

Żołnierze! Krew waszych przodków pisała w dziejach smutne «Nie zginęła.» Wy — szczęśliwi — krwią swą piszecie: «Żyje». I zginąć nie może.

Rozkaz przeczytać we wszystkich oddziałach wojsk polskich.

PIŁSUDSKI m. p., naczelny wódz.

### Dzień Żołnierza Polskiego.

Przed kilku dniami, t. j. dn. 1-go b. m. prawie niezauważona przeszła piątą rocznica wybuchu wielkiej wojny.

Dla nas właściwie początek wojny wypadł dn. 6 sierpnia, kiedy pierwszy oddział sformowanych przez Józefa Piłsudskiego w Galicji Strzelców przeszedł granicę pod on czas jeszcze

rosyjską. Powiadamy od nas rozpoczęła się wojna, bo jakkolwiek rozdarci na części, pozbawieni państwowości swej i samodzielności politycznej, przecie na chwilę nie upuściliśmy z oczu naszej sprawy i każdy z nas w gruncie jej tylko — polskiej służył sprawie. Nawet we wrogich szeregach, do których sygnał nas los wrogi, Polak nie przestał być Polakiem. Pod szydełkami rosyjskim było równie gorąco serce Polskie jak pod pruskim mundur. Nasze Maci i Bartki, maszerując pod nienawistnym znakiem orła dwugłowego, dzielnie waliły «Kryżaków», jednocześnie, w sekrecie ciesząc się niewymownie z każdej kłuski poniesionej przez Moskala. Tak samo rodacy nasi z pod zaborem niemieckiego, chociaż ujęci w żelazną dyscyplinę pruską, na chwilę nie dali się olśnić błichtrem potęgi tentyńskiej, wierząc wytrwale w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy. Tak ci jak tamci rozumieli, iż wrogiem naszym są Niemcy narówni z Moskwa, i że nie smartwychwstanie Polaka, dopóki nie zostanie w prochu starta przemoc naszych sąsiadów.

Stworzone przez Piłsudskiego na gruncie Galicyjskim «legjony» jakkolwiek z konieczności musiały być poddane waczelnej komendzie austriackiej, przecie dzięki swej specjalnej organizacji, doborowi i panującemu w nich duchowi nosiły w sobie ów zarodek przyszłej niezależnej armji Polskiej, której kadrem stać się miały. To też słusznie dzień 6-go sierpnia, dzień w którym po raz pierwszy na widowie wojny światowej wystąpiła zbrojna siła Polska postanowiono uczcić jako «dzień żołnierza Polskiego».

Płkna ta uroczystość nie powinna być tylko rozrywką dla oczu naszych, lubującą się w jaskrawej powodzi barw narodowych, dla słuchu naszego, głaskanego zawsze serdecznie i kochaną nutą naszych przepięknych melodji narodowych — obyż ona przemówiła głębiej do umysłów naszych, do naszego narodowego sumienia! Obyż nareszcie zrozumiano, iż czas, najwyższy czas likwidować wszelkie stare obrachunki i ślepieć z powodu różnych orjentacji, czas powiedzieć sobie, że przecie każdy z nas w gruncie jednajmiał orjentację — orjentację Polską — i tej służyć podług najlepszego zrozumienia swego... i służyć z pożytkiem. A że wrogów mieliśmy po tej i tamtej stronie, z konieczności walczyć musieliśmy na dwóch przeciwnych frontach, było to właśnie tragedją, wpływającą z naszego położenia. Dziś, gdy wielkim cudem Boskim położenie się to zmieniło, gdy ponizeni zostali wrogowie nasi, rozdarci członki ojczyzny naszej się zrosły, niechże w jedno się złączą serca nasze. W tym dniu żołnierza polskiego, niech cały nasz naród poczuje się jednym karnem wojskiem na służbie wspólnej naszej matki — Ojczyzny.

Zasadą wojska jest — a raczej powinna być — bezpartyjność. Polityczne współzawodnictwo stronnictw w zasadzie jest może nawet potrzebne i korzystne dla rozwoju życia państwowego i społecznego. Ze względu jednak na niemiernie przysytem strony ujemne: intrygi i waśnie partyjne, jest to luksus, na który pozwolić sobie mogą tylko społeczeństwa silne, zorganizowane i to — wyłącznie tylko w

czasach normalnych.

W chwilach, jak obecna, przełomowych, gdy zewsząd cycha na nas niebezpieczeństwo, jak jeden mają stać się mniemy do wspólnego szeregu, ramię przy ramieniu, pod znakiem Orła Białego.

Hasłem naszym: zjednoczeni wewnątrz — silni na zewnątrz! J. O.

## Sprawy polskie.

### Rząd litewski wobec Polaków.

Na zgromadzeniu kolejarzy wsiła wileńskiego, po omówieniu wrogiego stosunku rządu, ustanowionego na Litwie przez Niemców, do Polaków, zamieszkujących teren litewski, oraz gwałtów cynicznych nad Polakami na tym terenie — powzięto szereg rezolucji, przez osobną delegację do Wysokiego Sejmu, Naczelnika Państwa, Rady pięciu Kongresu Wersalskiego, p. Prezydenta Ministrów i Stolicy Apostolskiej. Rezolucja, skierowana do Rady Pięciu Kongresu Wersalskiego, brzmi:

«Do Rady Pięciu Kongresu Wersalskiego.

«Upraszamy Najwyższą Radę o wydelegowanie komisji do części Litwy, znajdujących się pod władzą Tymczasowego Rządu Litewskiego (Kowieńskiego) dla wysłuchania zażaleń i żądań Polaków odwieznię tam zamieszkałych i postawienie na czele tej komisji Polaka, i obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Polacoce.

«Naszą prośbę motywujemy następującymi faktami: dotychczasowa amerykańska misja wojskowo-polityczna znalazła tylko jedną swobodną godzinę dla wysłuchania skarg i zażaleń Polaków, stanowiących bezsporną większość mieszkańców miasta Kowna i powiatu kowieńskiego i, że prezes komisji amerykańskiej, wysłanej do Warszawy dla zbadania stosunków polsko-żydowskich został mianowany p. Morgenthau, żyd, obywatel Stanów Zjednoczonych. Zatem ufamy i jesteśmy przekonani, że wysoka Rada Pięciu, jako przedstawicielka chrześcijańskich mocarstw związkowych zechce zastosować do Polaków chrześcijan ten sam sposób postępowania».

### Ilu Polaka zyska obywateli na zachodzie?

Podług urzędowych obliczeń konferencji pokojowej liczba ludności na terytorjach, które mają być Polsce odstąpione bez plebiscytu, wynosi: w Wielkopolsce 1,955,000 (z czego 1,264,000 Polaków) i 975,000 w Prusach Zachodnich, (z czego 535,000 Polaków), razem tedy 2,930,000 obywateli, w czem 1,800,000 Polaków. Na obszarach, które podlegną plebiscytowi, mieszka: na Śląsku Górnym 1,865,000 ludzi, w czem 1,240,000 Polaków, na Mazowszu pruskim 580,000, w czem 281,000 Polaków. Ponadto w innych mniejszych okręgach plebiscytowych mieszka 157,000 ludzi, z czego 45,000 Polaków. Razem w najlepszym wypadku zyskałoby mogła Polska 5,813,000 osób obywateli, w tem 3,375,000 Polaków.

Wszystkie cyfry, odnoszące się do Polaków, są podane oczywiście na podstawie statystyki pruskiej i dlatego o wiele niższe, niż w rzeczywistości.

### Wyprowadzenie ziemi na Podlasiu.

Z pod Włodawy piszą do «Polaka Kresowego»:

Na Podlasiu bardzo wiele ziemi przechodzi ostatnimi czasy w ręce żydowskie. Naprzykład w gminie Hańsku w powiecie Włodawskim kilka osad nabyli żydzi. Sprzedają im ziemię przeważnie Niemcy-kolonisci,

którzy przed 30 laty osiedli tu na rozsprzedanych ziemiach dworskich. W roku 1915 wojskowe władze rosyjskie wysłały kolonistów do Rosji. Obecnie koloniści powracają do swych osad, ale powiększają części bez zabudowań gospodarskich, bo je uciekające wojsko rosyjskie spaliło; nie mając zaś za co rozpocząć ponownie gospodaraki chętnie i śródgo sprzedają swe osady. W gminie Hańskiej jest pięć kolonji niemieckich, z których każda ma po kilkadziesiąt osad, pewno Niemcy więcej niż połowę ziemi odprzedadzą. Przykro, że polska ziemia przechodzi z rąk Niemców w ręce żydowskie, kiedy dosyć mamy w kraju bezrolnych Polaków, poszukujących ziemi.

### Mazurzy pruscy chcą należeć do Państwa Polskiego.

Więści z Prus mówią nam, iż nie tylko Mazurzy pruscy, lecz wiele Niemców wypowie się za przyależność do Polski. Podobno nawet jeszcze koła niemieckie prowadzą agitację w tym duchu. Nastroj przychylny Polace objawia się w licznych uroczystościach, urządzanych w różnych miejscowościach Prus.

### Bolszewicy przeciwko Polace.

Organ rządu bolszewickiego, «Pravda», dowodzi, że zginięcie Polski jest koniecznością, gdyż naród polski jest przeszkodą dla rozwoju bolszewizmu. «Pravda» dodaje, że konieczne trzeba wysłać do Polski licznych agitatorów dla przygotowania tam rewolucji.

## Ze świata.

### Pogromy żydów na Ukrainie.

«Manchester Guardian» podaje depeszę swego specjalnego korespondenta o pogromach na Ukrainie. Szczegóły pochodzą z wiadomości posiadanych przez komitet delegacji żydowskich przy konferencji pokojowej.

Korespondent donosi, że odbywające się obecnie na Ukrainie pogromy dają się porównać tylko z pogromami z czasów Chmielnickiego. Zamordowano około 120 tys. żydów (mężczyzn, kobiet i dzieci).

Według relacji zbiegów, chroniących się do Besarabji, armja Grigoriejewa pali całe miasta ukraińskie od Ekaterynosławia aż na północ od Podola, wycinając w pień ludność żydowską. Rząd ukraiński jest wobec tego zupełnie bezsilny.

W samym Proskurowie (Płoskirów) wycięto 3,964 żydów, w Tulczyńcu i okolicach Ekaterynosławia ludność żydowską zupełnie wytopiono.

Katastrofa podobno była oddawna przewidziana. Jest ona wynikiem długotrwałych rozruchów i braku porządku w krajach rosyjskich. Cywilizacja zachodnia musi zdecydować, czy nie jest obecnie zapóźno na powstrzymanie tego, oraz czy te straszliwe pogromy nie są tylko początkiem jeszcze straszniejszych.

### Program Denikina.

Obecnym hasłem Denikina stało się połączenie wszystkich dawnych części imperjum rosyjskiego. Na świeżo wydanych markach pocztowych figuruje napis: «Jednaja Rossija». Senat rządzący składa się prawie wyłącznie z senatorów dawnego carskiego regime'u, przeciw czemu zaprotowała Kubańska rada, niechcąc uznać rządu w takim składzie.

### Partje rosyjskie uznały Kołozaka.

Zebrań w Konstantynopolu przedstawiciele wszystkich partji rosyjskich od Kadetów aż do tak zwanych Narodnych sobjałistów uznali rząd Kołozaka za prawomocny i postanowili go popierać.

## Na co im przyszło?

Rząd niemiecki zobowiązał się wysłać do Francji pewną ilość robotników, w celu uporządkowania pól sorańskich i skopanych przez bitwy. Prawdopodobnie koniecznym będzie wysłać tam 120 tys. robotników niemieckich.

## TELEGRAMY.

### Procesy o zdradę.

WIEDEN 3 sierpnia. (PAT.) Donoszą z Paryża: Sledztwo w sprawie Caillaux ukończono. Akty obejmują 10,000 arkuszy. Rozprawa zainicjuje w połowie września.

### Poselstwo polskie w Watykanie.

RZYM 3 sierpnia (PAT.) P. Kowalski, przedstawiciel Polski, wręczył Ojcu św. swe listy awierzelniające.

### Związek narodów.

NAUEN 3 sierpnia. (PAT.)—Socjalista Branting wróciwszy z Paryża do Stokholmu, oznajmił, że z rozmów z wybitnymi mężami stanu koalicyj wynika, iż pierwszy kongres robotniczy, który odbędzie się w Waszyngtonie w październiku, zajmie się przyjęciem Niemiec i Rosji do Związku narodów.

### Zajęcie Połtawy.

LONDYN 4-go sierpnia. (PAT.)—Jen. Denikin zajął Połtawę i wziął wiele żywności.

### Clemenceau przyszłym prezydentem Francji.

HAGA —Według «Nieuwe Rotterdamse Courant», na wyborach na prezydenta Francji, które odbędą się w styczniu r. b., wdzięczni francuzi obiorą prezydenta Rzeczypospolitej Jęzrego Clemenceau, na miejsce Poincaręgo, który nie zamierza już ubiegać się o to stanowisko.

### Kier czeski a Watykan.

PRAGA 4-go sierpnia. (K.P.) —Katolicki organ «Jednota» donosi, że kier czeski nie otrzymał jeszcze żadnych wiadomości z Watykanu w sprawie postawionych przez siebie żądań. Pismo zaznacza, że Watykan zgodziłby się na utworzenie patriarchyatu w Czechach, bezwarunkowo jednak nie zgodzi się na zniesienie celibatu ani zaprowadzenie czeskiej liturgji.

### Niemcy nie chcą wymiany.

BERLIN 4-go sierpnia. (PAT.) —Dzienniki niemieckie pisa, że wbrew wiadomości, podanej przez pewien odłam prasy polskiej, nie może być mowy o odstąpieniu Polsce drogą wymiany jeszcze pewnych powiatów z ludnością polską. Rząd niemiecki wcale nie myśli wdawać się w tę sprawę w rokowania z Polakami.

## Głosy Ziemi Synów.

My, użej podpisani włościanie ziemi wileńskiej powiatu wilejskiego, gminy Krajskiej, parafji ołkowieckiej, okupowanej przez bolszewików przewartaliśmy się do Wilna w celu wstąpienia do wojsk polskich, by służyć Ojczyźnie naszej Polskiej. Jednocześnie w swoim imieniu, oraz jako delegaci całej parafji ołkowieckiej, powiatu wilejskiego, zwracamy się z najusilniejszą prośbą do Wysokiego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

1) O wysłanie jaknajrychlejsze pomocy i ratunku tamedznej ludności, która ginie pod uciskiem band bolszewickich, przymem, 2) oświadczyć, że najgorętszym naszym żądaniem być przyląconymi, jak i dziadowie nasi, do Polski bez żadnych warunków i po wsze czasy, 3) aby jak tylko ziemia nasza uwolniona będzie od zaboru

wroga, zarządzane były wybory z naszej ziemi do Sejmu w Warszawie.

(Następną podpisy, których nie powtarzamy ze względu na rodzinny pozostałe pod rządami bolszewickimi).

## Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego.

«Mierz siły na zamiary, a nie zamiary wedle sił»

Ten nakaz wiessza, był fundamentem idei, wskrzeszenia Wszechnicy Wileńskiej. Przechowywana w sercach, jako najgorętsze pragnienie przez długie lata niewoli moskiewskiej, znalazła swój wyraz za czasów okupacji niemieckiej, w petycji podanej do władz przez Komitet Edukacyjny.

Petycję Niemcy pozostawili bez odpowiedzi, wlewni swej polityce gniebienia wszystkiego co polskie. Po wyjściu Niemców, a zajęciu Wilna przez wojska polskie w pamiętnych dniach styczniowych, Komitet Edukacyjny w połączeniu z likwidującym się Komitetem Polskim wydał odezwę do społeczeństwa, wykazując konieczność wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, a na skutek uprzedniego porozumienia się z komisją w Warszawie złożoną z profesorów, na których czele stał Alfons Parczewski—mianowano rektorem Uniwersytetu profesora Ziemiańskiego.

Dekret pozostał by martwą literą, gdyby nie nadawczyzna energia profesora Ziemiańskiego. Rady hord barbarzyńskich nie mogły usposobić do pracy twórczej; pesymizm ogarnął najlepsze jednostki, wygłaszano zdania, że niewola bolszewicka rozciągając się może na lata nawet, gdzieś więc myśleć o wskrzeszeniu uniwersytetu, kiedy niewiadomo czy jutro dożyjemy?

Profesor Ziemiański jednak z młodzieńczą energią i aporem człowieka, który idąc do celu, nie widzi i widzieć nie chce żadnych przeszkód, a umie chcieć, powołał do życia komisję rewindykacyjno-organizacyjną, złożoną z ludzi faszystów i gorących sympatyków idei i sam, najgorliwiej zaczął pracować, tworząc plany, projekta tak szerokie, iż wówczas uznawane były za zupełnie fantazyjne.

Przykład jego jednak zmuszał innych do pracy i gromadziły się materiały, przygotowywał się fundament by natychmiast zacząć budowę, gdy nadejdzie moment odpowiedni.

I nadszedł prędzej, niż się można było spodziewać; wyzwolenie z jarzma bolszewickiego, wiele mówiąca obietnica Naczelnika Państwa, pozwoliła rokować jaknajświeższe na przyszłość nadzieje, że te nasze ukochane Wilno stanie się znów jak niegdyś ogniskiem oświaty, kultury, nauki, promieniającem na świat cały.

Dążenie do wskrzeszenia słynnego Uniwersytetu Wileńskiego, przybrały konkretną formę. Mamy prawo mówić, że już Uniwersytet w Wilnie jest, bo od jego otwarcia dzieli nas tylko parę miesięcy.

Na ostatnim posiedzeniu komisji rewindykacyjno-organizacyjnej, rektor zdawał sprawozdanie z prac dokonanych na zjeździe delegatów wszystkich polskich Uniwersytetów, Politechnik, Akademii rolniczych itd. na którym to zjeździe wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego za fakt dokonany uznano i zapadła uchwała, zapewniająca wszelką pomoc, wszystkich szkół wyższych w Polsce, dla poparcia usiłowań Rządu Polskiego oraz społeczeństwa polskiego waby Uniwersytet w Wilnie powstał jaknajprędzej i rozwinął się jak najświetniej.

W dalszym ciągu rektor zebrał milizną zgromadzoną z postanowieniami, które mają być zrealizowane w najbliższej przyszłości.

A więc rozpoczyna się starania o zajęcie gmachów potrzebnych dla przeróżnych wydziałów, a tworzących niegdyś całość z Uniwersytetem.

O tych gmachach donoszę szeregowo w następnym artykule, gdyż na male słożono obowiązek informowania czytelników o dalszej działalności komisji rewindykacyjno-organizacyjnej.

Stworzył się Komitet, czy Towarzystwo, organizujące Bursy dla młodzieży męskiej i żeńskiej, by ona w odpowiedniej atmosferze studja odbywać mogła.

W końcu na wniosek dr. Maya postanowiono zorganizować «Towarzystwo Opieki nad młodzieżą uniwersytecką» i proszono wnioskodawcę o zajęcie się tą ważną pracą. Przypuszczaliśmy, że od jesieni parę wydziałów da się zorganizować, ku wielkiej radości, zowiedzieliśmy się, że będzie ich 5: prawniczy, filozoficzno-przyrodniczy, lekarski i sztuk pięknych. Jeżeli zapisze się dostateczna ilość słuchaczy i słuchaczek, to powstanie jeszcze wydział farmaceutyczny, weterynaryjny i rolny upatrzony jest teren na folwark doświadczalny i ogród botaniczny.

Zależnie od zapatrywania się władz kościelnych na tę sprawę, powstanie i wydział teologiczny dla księży rzymsko-katolickiego wyznania.

Rząd zapewnił pomoc materialną, pomoc ze strony wyższych uczelni naszych rozsiadanych na całym obszarze Rzeczypospolitej wyraził się w formie uszykania na czas pewien wybitnych sił profesorskich.

Odrzyna więc Uniwersytet nasz stać na mocnym gruncie, a pod względem naukowym równanym będzie z innymi polskimi wszechszkołami. Co do ducha jaki w nim panować winien, to słowa profesora Wrzośka przedstawiciela Ministerjum Oświaty, utkwiły nam w pamięci: «Duch powinien być szczerze, gorąco polski, zgodny z tradycjami, z tą uczelnia związanymi. Dlatego celu wszystko poświęcić trzeba».

Rektor Ziemiański, na ostatnim posiedzeniu, również nawoływał do wskrzeszenia tradycji Filaretów i Filomatów, zsznurowując przy tem, że atmosfera cicha i spokojna miasta usposabia do pracy i studjów, do myśli twórczej, ścigać będzie ludzi nauki i nasze Wilno ogniskiem kultury i wiedzy znów się stanie.

De Alma Mater wileńskiej pieszczoty młodzieży naszej; oby jaknajprędzej do niej dostać się też mogła ta nieszczęśliwa młodzież polska, tułająca się dotąd po obszarach szarej Rosji.

Ona przedewszystkiem potrzebuje podkrepienia ducha, w atmosferze dziś szczęśliwego polskiego Wilna.

Wadwicz.

Członek komisji rew.-organ.

## W sprawie wyborów do tymczasowych rad miejskich oraz zebrań i rad gminnych.

Jak wiadomo rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich zostały zarządzone wybory do rad miejskich oraz zebrań i rad gminnych. Jest to sprawa dla nas wielkiej wagi, gdyż powołanie ciał samorządnych w kraju, będących wyrazem woli szerokiego mas ludności, nie tylko położy kres temu chaosowi, jaki tu i owdzie panuje w dziedzinie gospodarczej, nie tylko uporządkuje gospodarkę miejską i gminną, lecz co najważniejsza — pozwoli nam zorjentować się w sytuacji politycznej. Skład bowiem osobisty ciał samorządnych tak miejskich jak i wiejskich, wybranych na podstawie ordynacji najbardziej demokratycznej, zadecyduje w stopniu bardzo znacznym o przynależności całego kraju do tego lub innego organizmu państwowego.

Jest zatem rzeczą konieczną, by jak najszersze warstwy społeczne w tych wyborach wzięły udział.

Wysyłając bowiem do rad miejskich i gminnych swych ludzi, będących wyznacicielami woli szerokiego ogółu mieszkańców, społeczeństwo be-

dział miało możność stanowić o losach własnego kraju.

W tym też celu pragniemy zasznurować naszych czytelników z obowiązującą ustawą wyborczą. Z braku atoli miejsca nie możemy podać tej ustawy w całości, ograniczymy się zatem podaniem artykułów najbardziej szeroki ogół obchodzących:

o wyborach do tymczasowych rad miejskich.

Art. 1. Wedle tego artykułu wybory do rad miejskich mają się odbyć: ew Brześciu Litewskim, Druskieniakach, Grodnie, Kobryniu, Kowlu, Lідzie, Łucku, Nowogrodku, Nowo-Wilejce, Ossmianie, Piśku, Pruzanie, Święjansku, Słomnie, Trokach, Wilnie, Włodzimierzu, Woł. i Wolkowsku oraz w miastach, na które moc niniejszego rozporządzenia zostanie w przyszłości rościągnięta.

Art. 2. W miastach mających mniej niż 5 tysięcy mieszkańców, w skład rady miejskiej wchodzi 12 radnych. W miastach, mających od 5 do 25 tys. mieszk.—24 radnych.

W miastach, mających od 25 do 45 tys. mieszk., dodaje się do liczby 24—1 radnego na każde rozpoczęte 2 tys. w miastach od 25—do 100 tys. mieszk. dodaje się do liczby 34 radnych—jednego radnego na każde rozpoczęte 5 tys. mieszk., ponad 45 tys. mieszk. i t. d.

### O wyborach.

Art. 3. Czynne prawo wyborcze do tymczasowych Rad miejskich mają wszyscy mieszkańcy bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej co najmniej od 10-tu miesięcy.

W razach nieobecności przymusowej, lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych, dostatecznymi dla posiadania czynnego prawa wyborczego co do zamieszkania będą dwa następujące warunki: 1) zamieszkanie w mieście w czasie układania list wyborczych, 2) co najmniej roczne w okresie od 1912—1915 roku przed wyjazdem zamieszkiwanie w danym mieście.

Art. 4. Nie mogą korzystać z praw wyborczych:

1) Organy władzy nadzorczej, a mianowicie: miejscowy komisarz okręgowy i miejscowy komisarz powiatowy lub miejski, 2) urzędnicy i niżsi funkcjonariusze służby bezpieczeństwa publicznego, 3) osoby, znajdujące się w czynnej służbie wojskowej.

Art. 5. Pozbawione są praw wyborczych; osoby pozbawione praw, lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, oraz osoby, przeciw którym zostało wdrożone dochodzenie sądowe o przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw.

Art. 6. Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, które odpowiadają następującym trzem warunkom łącznie: 1) mają czynne prawo wyborcze i mogą z niego korzystać, 2) mają 25 lat skończonych, 3) umieją czytać i pisać w jakimkolwiek języku.

Art. 7. Głosowanie jest powszechne, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne według norm, regulamianem wyborczym określonych.

Art. 8. Regulamin wyborczy do tymczasowych Rad miejskich określi osobne rozporządzenie Komisarza Generalnego.

O wyborach do zebrań gminnych.

Tymczasowa ordynacja wyborcza do zebrań i rad gminnych przewiduje utworzenie się w każdej gminie komitetów wyborczych, składających się z przewodniczącego i od 3 do 5 członków, mianowanych przez komisarza powiatowego, przyczem większość członków komitetu powinna się składać z mieszkańców danej gminy. Członkami mogą być wójt i inni urzędnicy gminni. Koszta wyborów ponosi urząd powiatowy, z tem jednak, że gminy zwrócą mu te koszta.

Liczbę członków zebrania gminnego określa komisarz powiatowy w

zależności od zaludnienia gminy. Liczba jednakże nie może być mniejsza od 100 i nie większa od 150.

Artykuł 6 ty ordynacji upoważnia Komitet gminny do obwoły głośowania, przyczem każda wieś lub zaścianek stanowią z reguły oddzielne obwoły głośowania. Na czele obwołów stoją miejscowe komitety wyborcze, złożone z przewodniczącego oraz z członków, mianowanych przez Komitet gminy. Liczbą mandatów, przypadających na każdy obwód głośowania, określa gminy Komitet wyborczy w stosunku do liczby ludności tych obwołów.

### Wyborcy.

Art. 9 ty opiewa, że czynne prawo wyborcze do zebrań gminnych mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają w obrębie obwołu głośowania (t. j. wsi lub zaścianku) co najmniej od 10 miesięcy. Osoby, mające w obrębie obwołu głośowania nieruchomość, najbliższa ich rodzina, a także wszyscy ich domownicy i służba rolna korzystają z prawa wyborczego niezależnie od czasu stałego zamieszkania w obrębie obwołu głośowania.

Art. 10 ty głosi, że nie mogą korzystać z prawa wyborczego: 1) miejscowy komisarz powiatowy, 2) funkcjonariusze służby bezpieczeństwa t. j. policja lub milicja 3) osoby będące w czynnej służbie wojskowej.

Art. 11 ty mówi o tych, co pozbawieni są prawa wyborczego. Do nich należą 1) osoby pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, 2) osoby przeciw którym zostało wdrożone dochodzenie sądowe o przestępstwo, pociągające za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw.

Art. 12 ty określa kto ma prawo wyborcze bierne, t. j. kto może być wybranym. Prawo zatem wyborcze bierne mają osoby: 1) posiadające prawo czynne i mogące z niego korzystać, 2) osoby, które mają 25 lat.

Dzień i godzinę wyborów oraz miejsce oznacza Komisarz Powiatowy.

Same wybory dokonywane są w każdym obwodzie głośowania pod kierunkiem przewodniczącego miejscowego Komitetu głośowania sposobem, odpowiadającym miejscowym zwyczajom głośowania t. j. kartkami, gałkami i t. d.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

osis: Przemienienie Pańskie.

lutru: Ksjetana.

Pejtrze: Cyrjaka.

Wschód słońca—o g. 4 m. 20

Zachód słońca—o g. 7 z. 47

### Z WILNA.

— **Przedstawiciele Sejmu w Wilnie.** W celu zbadania czynności władz administracyjnych w naszym mieście tudzież w całym kraju, zjeżdża w tych dniach do Wilna specjalna komisja sejmowa, złożona z posłów do Sejmu, do której wchodzi też ks. St. Maciejewicz. Wtę każdy, ktoby chciał wstąpić prace tej komisji i przyczynić się do wyświetlenia działalności władz miejscowych, przesyłać jest przygotować odpowiedni materiał, oparty na poważnych dowodach.

Adres biura tej komisji podamy w najbliższym czasie. Zaznaczamy tylko, że będą przyjmowane pod uwagę jedynie fakty, oparte na poważnych dowodach. Wszelkie zaś plotki, słyszane od osób trzecich, nie stanowią dostatecznego materiału, więc z takimi wiadomościami nie należy się zgłaszać.

— **Zebrańia Polskiego Komitetu Wyborczego** Carześko-Narodowego odbywają się co środę o godz. 7-ej wiecz.

— **Zebrańia.** Carześko-jański związek zawodowy żeńskiej służby domowej i stowarzyszenie katolickie

ślug św. Zyty, zaprasza swych członków na ogólne zebranie, które się odbędzie w lokalu centrali, S-to Jańska 21, dnia 7 sierpnia r. b. o g. 6 wiecz.

Zebrań niniejsze ma na celu omówienia połączenia się powyższych organizacji w jeden związek zawodowy.

— Wspomnienie pośmiertne. W Nr 83 «Dziennika Wileńskiego» ukazała się krótka wzmianka, że przed 3 tygodniami w Smoleńsku, w niewoli bolszewickiej zakończyła życie ś. p. Karolina z Woyniłowiczów Mączyńska. Wobec ogromu pracy, którą zmarła przez cały pobyt swój w Wilnie, dźwigała cierpliwie na swych barkach z wielkim pożytkiem dla naszego miasta, niepodobna poprzestać na tej suchej wzmiance. Nie poczuwam się na siłach, by zobrażać z całą dokładnością życie tej męczennicy za ideę. Nie starczyłoby wreszcie miejsca na szpaltach najobszerniejszego dziennika, dla wyliczenia wszystkich Jej zasług na polu miłosierdzia. W każdym razie zgromadziła wielką miłośniczkę Boga i bliźniego nie powinien przebrzmieć tylko echem cichego żalu. Pomimo bólu serca, który z powodu straty ś. p. Mączyńskiej chyba każdy z nas odczuwa, należy uczcić pamięć tej wyjątkowej filantropki czemś głębszym, czemś trwalszym. To też podnoszę myśl, aby w uznaniu zasług, które ś. p. K. Mączyńska położyła dla Wilna, nazwać Ochrońcą Ostrobramską imieniem zmarłej, a pragnąc utrwalić egzystencję Jej «ulubionego dziecka», t. j. jej ochrony, składam skromne zapoczątkowanie na talazny kapitał 50 rs. L. Ostrejko.

— S. p. Józef Berkman. W d. 19 lipca w Warszawie zmarł artysta-malarz i meterman 1863 r. ś. p. Józef Berkman.

Protoplasta jego Grzegorz sekretarz Jana Kasimierza na sejmie warszawskim z r. 1658 za pożyczanie skarbowi Rzeczypospolitej 14000 złp. «w najkrytyczniejszym czasie dla kraju» na wyprawę posłów polskich do Moskwy i Turcji tudzież inne zasługi oddane ojczyźnie otrzymał nobilitację i dzierżawę dwóch wsi.

Wnukowie Grzegorza w służbie ojczyzny szli śladami dziada swego. Więc jeden z nich Kazimierz, wychowanec uniwersytetu wileńskiego, dr medycyny chirurg i akuszer, był urzędnikiem zdrowia w V-tym, księcia Józefa korpusie, w «Wielkiej Armji», z którą do Smoleńska, zaś dwaj bracia Kazimierza w r. 1831 walczyli pod Grochowem i z nich starszy — Stanisław poległ tam i młodszy — Franciszek odniósł zaszczytne rany. Czwartym wnuk Grzegorza, rodzony brat trzech poprzednich, Jan Karol był znanym profesorem medycyny sądowej na wszechniczy wileńskiej.

S. p. Józef Berkman urodził się w lipcu 1838 r. w Woleżynie, gdzie ojciec jego, ów Kazimierz był lekarzem rządowym pow. Oszmiańskiego. W powstaniu styczniowym jeden z pierwszych pochwylił za broń, za co też został zesłany na Syberję i w tym czasie, gdy w tajdze pędził straszliwy żywot «katorżnika», dwaj jego bracia Adam i Antoni jako wyżsi oficerowie armji rosyjskiej polegli pod murami Plewny. Kilkadziesiąt lat zesłania, nie złamało jego ducha. Po powrocie do kraju poświęcił się całkowicie malarstwu, czerpiąc tematy głównie ze wspomnień syberyjskich.

Szlachetna jego postać pozostała w pamięci mieszkańców Wilna na długo.

Cześć jego pamięci! — Teatr Polski dla naszego żołnierza w teatrze na Pohulance pod dyr. Al. Szarkowskiego, urządzony przez Komitet Obrony Kresów Wschodnich.

Dzisiaj, we środę, 6 sierpnia, o g. 7-ej m. 30 uroczyste przedstawienie w obecności Naczelnika Państwa. «Polska idzie» misterjum narodowe w 4 aktach Ramigiusza Kwiatkowskiego. Obraz i wśród szeregu szabel

i krwawej łuny. Obraz II Byle razem, byle zgodnie. Obraz III wiatw Rzeczpospolita. Obraz IV Cud Wawelski. Udział bierze całe towarzystwo z pp. Bystrzyńska, Miłkowska, Pietruszyńska, Wisnowska, Roslanem, Szarkowskim, Sawickim, Staniewskim, Tomaszewskim, Zabielskim i Janatą na czele.

Pozostało dla publiczności cywilnej tylko 200 biletów. O godz. 4 po poł. przedstawienie darmowe dla żołnierzy.

We czwartek 7 sierpnia «Czarciak wojenny».

W piątek ostatnie przedstawienie teatru K. O. K. «Na zawsze L. Rydla».

«Polska idzie» będzie grała w Wilnie po raz pierwszy.

— Polski Teatr Nowoczesny. — Dzisiaj, w piątek, rocznicę wyruszenia do boju strzelców pod wodzą Piłsudskiego — Teatr Nowoczesny występuje ze zmienionym programem dla koncertowego, dostosowanym do dnia tak uroczystego.

Wykonane zostaną następujące utwory: Arja z op. «Hrabina» (Wojnowska), «Straszny dwór» (Świeży-Władysławski), «Pieśń pierwszej brygady» (Szczuka), «Witaj naczelniku» (Sulima-Sułkowska), Polskie drogi (Srebrzycki), Współczesna Markitanka (Arte), «Młody ulan» (Kosińska), Mazurek ułański (Ciesielski i Lewandowska).

Początek widowisk o godz. 7 i 9 w. Kasa czynna jest od godz. 11 — i i od 4-tej do końca przedstawienia.

We czwartek — całkowita zmiana programu.

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym).

Dzisiaj, w środę, 6 sierpnia, w piątą rocznicę wyruszenia z Krakowa do boju za Wolność Polski strzelców pod wodzą Piłsudskiego, odbędzie się 2 przedstawienie galeowe trzyaktowe sztuki Jadwigi Marcinińskiej p. t. «Legionści», w której weźmie udział cały zespół Teatru Ludowego.

Ceny zmniejszone. Reżyseruje Wł. Kleszczyński.

Początek przedstawienia pierwszego o g. 7-ej i drugiego o g. 9-ej wiecz.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od g. 10 rano.

— Osobiste. W dalszym ciągu w celu informacji rodziny znajomych od których otrzymane są listy i zapytania, poszukiwane są przez Centralne Biuro Adresowo-Meldunkowe następujące osoby:

- Bolesława Kisiele, Borysa Dżakonowa, panj Bejnarowicz (z Twern), Marji Odyniec z córką Halina, Jana Zakrzewskiego (w 1918 r. mieszkał przy ul. Długiej № 8 m. 6), Bolesława, syn Franciszka, Jarosz-Grzelka, Bronisławę Kozłowską, Jana Datkiewicza, syna Jana, Marcina Gugonowicza, syna Aleksandra, Jana Bułhaka i Annę Bułhak, Władysławę, córkę Tadeusza, Hacıską, Antoniego Barańskiego lub Kazimiera Dowgiałowicz, Stefanję Korejwo, Leona lub Helenę Szyszko, Inżyniera Doboszyńskiego, Józefa, syn Konstantego, Kowalewskiego, Karola Ławeckiego, Adolfa Iwaszko, Felczera Ludwika, syna Stanisława, Grudzińskiego, Marjanę, Aleksandrę, Wierę, Nadzieję, Anastazję Bogoj, córki Franciszka, Lidję Fedorowicz, Anielę Łukasiewicz, Antoniego Młusza, Eugenję Żylińską, Wiktorję Pompuć, Teofilę Wrońskiego, Bronisława Dmochowskiego, Bolesława lub żonę Jadwigę Wieliczko, Zofję Topczyłko z dziećmi Pawłem i Aleksandrą, Rozalję Jankowską, Marję Szwabińską, córkę Józefa, Grzegorza Grygorczak, synj Jana, Bronisławę Michalską, E. Pejsachow (zwrócony z Grodna), Chija Kalmanowski, Samuel Felmicki, Ans Ungens, Marjana Dzięwickiego, Benjami Karlińskiego, Izaaka Kost.

OFIARY

złożone w Administracji «Dziennika Wileńskiego»:

- Na ochronę Witkomińską (na ręce p. Karpowiczówny) Wileński Oddział Banku Wschodniego 500 m. (ost). Na zakład nieuleczalnie-chorych. Ku uczeniu drogiej i nieodżałowanej ś. p. Karoliny z Woyniłowiczów Mączyńskiej — Józefa Kupić 20 rb. (cars).

GŁÓWNY KOMITET WYBORCZY

dla przeprowadzenia wyborów do tymczasowej Rady miejskiej podzielił 9 cyrkulów policyjnych m. Wilna na 33 obwody wyborcze. Każdy obwód ma swój komitet miejscowy składający się, stosownie do regulaminu wyborczego z dnia 25 czerwca r. b. z 5-ciu osób, powołanych przez Główny Komitet.

Skład komitetów, okale i godziny urzędowania podaje się do wiadomości publicznej:

Table with 3 columns: Cyrcul, Obwód, and Skład. Lists 33 districts and their respective committee members.

Przy lokalach biur każdego obwodu wyborczego wywieszona będą spisy ulic i N.N. domów do danego obwodu należących. Z tych spisów mieszkańcy m. Wilna będą wiedzieli do jakiego biura mają się zgłaszać po wszelkie informacje i gdzie będą musieć głosować. Godziny urzędowania we wszystkich miejscowych Komitetach od 4-7 po poł.

Dr. W. Wołodzko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przejmuje od 12-2 i od 5-6. Przeprowadził się na ulicę Zawalną 22.

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przejmuje od 11-1, 4-7. S-to Jerska № 4.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «066» i «914», skórne i moczopłciowe. Przejmuje od 10-1 po poł. i od 4-7 w. Wileńska 12-1.

Chrześcijański Hurtowy i Detaliczny sklep towarów kolonialnych S. Tuczyńskiego, Wielka 41. poleca rozmaite towary kolonialne. Tamże otrzymano wielki wybór mydeł toaletowych i perfum. Farby do farbowania przeróżnych materji, po kost, lakiery i klej. Ceny przystępne.

Otwarty pierwszy w Wilnie chrześc. KANTOR wymiany pieniędzy J. SZCZESNOLEWICZA przy ul. Zawalnej 60-7 (niedaleko Hal m., nad sklepem spożywczym «Pszczola»). Kantor będzie wymieniał na dogodnych warunkach pieniądze carskie, dumskie, kierenki i inne.

W piątek, dn 7 sierpnia o g. 6 w. ul. Dominikańska 3, pokój № 30, odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE delegatów praowników miejskich. Porządek dzienny: 1. Zatwierdzenie statutu, 2. Wybory zastępców członków komisji do spraw pracy, 3. Założenie kooperatywy, 4. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej, 5. Wolne wnioski. Przejmuje.

Zarząd spółki «OGRÓD» zawiadamia udziałowców, że są do nabycia świeże kartofle. S-to Jańska 19 drukarnia «Znicz».

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylki i plakaty tłoczone ozdobiennie oraz drukowane zwykłe.

Na b. przystępnych warunkach poszukuje posady na wsi lub w mieście osoba inteligentna, posiada chłubne świad., wszechstronna znajomość kuchni, szycia etc, zgłaszać się S-to Jańska 29-9, od 10 rano.

Potrzebni są muzykanci, grający na dętych instrumentach, do orkiestry 5 pułku piechoty Legionów. Warunki: wikt, żołd żołnierski, ubranie i dodatek muzyczny 5 p. p. Legj. Zarząd — Biały zauł. (orkiestra 5 p. p. Legj.) 252

Potrzebna jest na wieś do plebanji kucharka, któraby mogła zarządzać domową gospodarką i któraby się znała na gospodarstwie wiejskiem. O warunkach można się dowiedzieć: Wilno, Dominikańska 14-2 u p. Tekli Błażewiczowej, od 12-5 g.

Korepetytor potrzebny od zaraz, ul. Rossa — zakład ogrodnicy W. Plebańczyka, przy kamiennym moście. 46

Poszukuję spółnika lub spółniczki do pewnego interesu. Jagiellońska 11, sklep spożywczy, Baranowski.

Poszukuję miejsca lokaja lub kuznera, mam chłubne świadectwa ul. Konarskiego 44, F. Plotrowski.

Do sprzedania okazynie chustka wielka wełniana, koszule i kalessony damskie 30 r., 35 r. i kilka bluzek kolorowych tanio. Nadbrzeżna 4-14, od 10-3 i od 5-8

Muzeum starych antyków, organy i 2 bilardy do sprzedania, Królewska 1-4 78

Sprzedam fortepjan, dwa lustra salonowe, biurko, szafy, garderobę, naczynia stołowe, S-to Jerska 19-12, od 6-8

Sandałki, drewniana podeszew, zgżnane ze skórą po znionych senach do sprzedania. Zaułek Dobroczyzny № 2 185

Dwa mieszkania o 5 pokojach, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia, W. Pohulanka 32, zapytać stróża 245

Zgubiono paszport na imię Jana Bohdanowicza. Znalazcę proszę odnieść do I cyrkul. gr

Zgubiono 6 kart żywnościowych na imię Zofji Zajackowskiej i jej rodziny. Znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem. Antokol 110-2

Zgubiono paszport i bilet wojskowy na imię Antoniego Sergiejewa. Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrkul

Zgubio paszport na imię Zeldy Stein. Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrkul.

Zgubiono przepustkę kolejową i kartę żywnościową na im. Malwiny Balul. Proszę odnieść do kancelarji służbowej na głównej stacji kolejowej

Zgubiono paszport na imię Dawida Zingera, proszę odnieść: ul. Sądowa 9-4 44

Zgubiono paszport na imię Kamilji Bakirskiej, proszę o odniesienie do I cyrkul

Zgubiono paszport na imię Franciszka Adamkowiča, proszę o odniesienie do I cyrkul